

Zainteresowanie rośnie. Szkoły pękają w szwach

data aktualizacji: 2021.07.14 autor: Bartosz Nowakowski



Coraz większa liczba zgłaszanych dzieci podczas rekrutacji do niepublicznych punktów przedszkolnych oraz szkół podstawowych zaczyna generować nowy problem w gminie. Otóż okazuje się, że budynki placówek oświatowych okazują się zbyt małe.

Kwestia najbardziej widoczna jest w miejscowości Mokra Lewa. W ostatnim czasie zostały przeprowadzane spotkania z mieszkańcami, gdzie przedstawiono szczegóły. Bo działać trzeba już dziś.

- Na chwilę obecną klasy mogą przyjąć średnio 12 uczniów. Ale z naszych wyliczeń wynika, że klasy niebawem mogą liczyć średnio po 18 młodych mieszkańców. Dlatego musimy szukać rozwiązania - mówi Czesław Pytlewski, wójt gminy Skierniewice.

Tak duże zainteresowanie rodziców nie powinno dziwić zwłaszcza w obrębie Mokrej Lewej, gdzie występuje jedno z najszybszych zasiedleń w ostatnich latach. Głównym atutem okolicy to dogodne położenie i bliska komunikacja do Skierniewic.

- Otrzymuje sygnały od rodziców, którzy są w trakcie budowania domu w Mokrej Lewej i mimo, że

jeszcze tu nie mieszkają to chcą wybadać przyszłość dla swojego dziecka w szkole – mówi Konrad Prokopczyk, dyrektor Szkoły Podstawowej w Mokrej Lewej.

W roku szkolnym 2020/21 do szkoły w Mokrej Lewej uczęszczało 82 uczniów, w następnym będzie 95. Prognozy na kolejne lata są również z tendencją wzrostową.

Budynek, w którym obecnie znajduje się placówka jest połączona z pomieszczeniami, z których korzysta Ochotnicza Straż Pożarna, a także Koło Gospodyń Wiejskich. W ostatnim czasie na wspomnianym zebraniu pojawił się pomysł, aby dla obydwu stowarzyszeń wybudować nowy obiekt wraz ze świetlicą, a cały budynek zaadaptować pod szkołę.

- Wszystko to jest oczywiście na poziomie pomysłu, ale taki projekt został przedstawiony rodzicom na spotkaniu. Z pewnością niebawem będziemy musieli poczynić konkretne kroki. Ja chciałbym podkreślić jeszcze jedną bardzo ważną rzecz. Musimy także zadbać o zaplecze sportowe, które w tym momencie jest ubogie – dodaje Konrad Prokopczyk.

Jednak Mokra Lewa nie jest odosobniona w tej sprawie. Z podobnym problemem zmagają się punkt przedszkolny w Sierakowicach Prawych. W tej kwestii rodzice pisemnie zgłosili się do rady gminy Skierniewice z prośbą o utworzenie dodatkowego miejsca na niepubliczne przedszkole. Rodzice w piśmie zasugerowali budynek szkoły podstawowej.

„My jako rodzice z wyprzedzeniem zaznaczamy problem. W ostatnich latach można zaobserwować trend przesiedlania się mieszkańców miast na tereny wiejskie – możemy przeczytać w piśmie.

Problem pojawił się w tym roku w związku z ograniczeniem przyjęć dzieci do niepublicznego punktu przedszkolnego. Jasno wynika, że także w niedalekiej przyszłości konieczna będzie przebudowa placówki oświatowej.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/39016-zainteresowanie-rosnie-szkoly-pekaja-w-szwach>